

# Odyniec, Waław

---

"Starostwa dziedziczne Prus  
Księżęcych w XVII i XVIII wieku.  
Studium z dziejów przeobrażeń  
społeczno-ustrojowych", Jerzy  
Skibiński, Olsztyn 1972 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 696-697

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Skibiński, *Starostwa dziedziczne Prus Książęcych w XVII i XVIII wieku. Studium z dziejów przeobrażeń społeczno-ustrojowych*, Olsztyn 1972, Pojezierze, ss. 209, 1 nfb. Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowym im. Wojciecha Kętrzyńskiego, nr 39.

Kolejny, 39 tom „Rozpraw i Materiałów” wydawanych przez Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego jest pozycją ze wszechmiar potrzebną i bardzo interesującą nie tylko historyków zajmujących się XVII czy XVIII stuleciem. W dotychczasowej historiografii polskiej daje się zauważyć niewątpliwy brak rozpraw i monografii poświęconych przeszłości Prus Książęcych. Autor omawianej pracy mógł wymienić zaledwie kilka znaczących pozycji w języku polskim, co obrazuje w sposób ewidentny braki w tym zakresie. Nic więc dziwnego, że omawiana praca budzi zrozumiałe zainteresowanie. Pobieżny przegląd treści orientuje w bogactwie problematyki zawartej w książce J. Skibińskiego. Wstęp informuje dobrze o stanie badań nad tematem nakreślonym w tytule i o podstawie źródłowej. Pewne ograniczenie terytorialne do Prus Górnych warunkują zasoby archiwalne, ale można zgodzić się z Autorem, że jest to materiał reprezentatywny dla całych Prus Książęcych. Następne, obszernie rozdziały omawiają: *Organizację pruskiej administracji terytorialnej w okresie rządów stanowych*; *Funkcję urzędu starościńskiego*; *Stosunki ekonomiczno-społeczne na wsi pruskiej*; *Władzę starosty w miastach dziedzicznych*; *Walkę Hohenzollernów z instytucją urzędu starościńskiego*. Zakończenie zawiera zwięzłe podsumowanie badań. Książkę uzupełniają wykaz starostów Prus Książęcych. Samo wyciszczenie poruszonych w książce tematyki daje wyobrażenie o obfitości zawartych w niej treści.

Odpowiedź na podstawowe pytanie, czy Autor wywiązał się z postawionego sobie zadania, jest pozytywnie. Dowiadujemy się bowiem o sprawach bardzo słabo lub zgoła nieznanymi historiografii polskiej. Należą się więc J. Skibińskiemu słowa dużego uznania.

Autor rejestruje bardzo starannie także związki łączące Prusy Książęce z Polską, podobieństwa ustrojowe, walkę szlachty z absolutyzmem Hohenzollernów. Tu nasuwa się pytanie, czy nie za mało uwagi poświęcił J. Skibiński stosunkom panującym w Prusach Królewskich, związki bowiem między obu częściami dawnych Prus Krzyżackich były w omawianym przez Autora okresie bardzo silne. Dotyczy to nie tylko powiązań ekonomicznych, które są zupełnie zrozumiałe, chociaż nie doczekały się dotąd opracowania, ale także innych na przykład rodzinnych. Dla ilustracji tego stwierdzenia warto wspomnieć, że starosta tolkmiński Mikołaj Wilhelm Korff miał posiadłość w Prusach Książęcych i był spokrewniony z rodziną Finckensteinów, a jako jeden z przywódców dysydenckiej konfederacji toruńskiej odgrywał dużą rolę wśród szlachty nie tylko Prus Królewskich, ale i reszty ziem polskich. Podobną rolę spełniała wcześniej rodzina von Schaków mająca swoje dobra w woj. malborskim (Witenowo) w Prusach Książęcych. Te przykłady nabiorą wymowy dopiero wtedy, gdy skojarzymy je z informacją, że elektor nie pozwolił staroście ciechanowskiemu Raczeńskiemu nabyć Dąbrówna (s. 47). Inaczej mówiąc elektorowie, a następnie królowie pruscy chętnie widzieli nabywanie dóbr przez szlachtę Prus Książęcych w Prusach Królewskich, a zabraniali tego szlachcie polskiej. Postawilibym hipotezę, że bali się wzmocnienia wpływów polskich na swoim terytorium. Równocześnie, omawiając walkę stanów z Hohenzollernami, warto zwrócić uwagę na stanowisko Sejmiku Generalnego Prus Królewskich wobec łamania przywilejów stanowych za wschodnią i zachodnią granicą prowincji. W studium poświęconym zagadnieniom ustrojowym warto było i tej sprawie poświęcić nieco uwagi.

Wydaje się, że Autor zbyt często i zbyt daleko szuka związków Prus Książęcych z Polską, nie doceniając przy tym powiązań z terytorium Prus Królewskich. Uwzględnienie tego faktu rzuciłoby więcej światła na walkę o indygenat wyjaśniłoby pośrednio, dlaczego między innymi szlachtą Prus Książęcych przegrała walkę z władcami. Paralele ustrojowe na szczeblu starostw, a nawet gmin wiejskich i miejskich Prus Książęcych i Prus Królewskich, ustępstwa stanów wobec pozycją książąt, elektorów, wreszcie wobec królów pruskich, świadczą właściwie o ich słabości i tu widziałbym zasadniczą różnicę między stanami Korony a stanami Prus Książęcych.

Na karb przeoczenia można zaliczyć pominięcie ciekawej pracy A. Kamińskiej-Linderskiej, *Między Polską a Brandenburgią. Sprawa lenna łęborsko-bytowskiego w drugiej połowie XVII w.*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, której autorka zajmuje się podobną tematyką co J. Skibiński, chociaż daleko wyższym zagadnieniem. W tym miejscu warto jednak podkreślić u J. Skibińskiego dobrą znajomość literatury zachodniemieckiej.

Do drobnych mankamentów należy używanie przez Autora terminu „wałkowa- nie sukna” zamiast „folowanie”, marki zamiast gryzwy (ss. 50, 52 i inne). Przy omawianiu sołectw upominałbym się o precyzyjniejsze nakreślenie nie tyle obowiązków sołtysów, co ich statusu. Mamy bowiem sołtysów dziedzicznych, wybieranych oraz mianowanych. Warto by szerzej omówić sołtysów w dobrach szlacheckich. Z tekstu pracy wynika, że występowali oni często, co jest sprawą bardzo interesującą, bo niespotykaną na innych ziemiach. Szkoda, że Autor przytaczając treść wilkierza (s. 53, przyp. 100) nie wymienił daty jego wydania, co pozwoliłoby na szersze porównania.

Powyższe uwagi i refleksje nie umniejszają wartości tej pionierskiej, ważnej i potrzebnej pracy. Autorowi oraz wydawnictwu należą się słowa dużego uznania. Równocześnie nie mogę powstrzymać się od paru smutnych spostrzeżeń. Nakład książki wynosi 350+150 egzemplarzy. Jeżeli chcemy, aby dzieje Prus Książęcych były znane nie tylko bardzo wąskiemu kręgowi odbiorców, a książka w pełni na to zasługuje, to nakład jej winien być o wiele wyższy. Dotyczy to także innych pozycji wydawanych przez Ośrodek Badań Naukowych. Po drugie, szkoda, że nie zamieszczono mapki Prus Książęcych z naniesieniem granic starostw dziedzicznych, albo przynajmniej ich podziału administracyjnego.

W sumie należy stwierdzić, że omawiana pozycja bardzo wydatnie wzbogaciła polską historiografię odnoszącą się do Prus Książęcych, przyczyniając się tym samym do poznania przeszłości tej ziemi i jej związków z pozostałymi częściami Polski. Autorowi należą się słowa dużego uznania.

Wacław Odyniec

Harry Scholz und Paul Schroeder, *Ärzte in Ost- und Westpreussen. Leben und Leistung seit dem 18. Jahrhundert*, Würzburg 1970, Holzner Verlag, ss. X, 330, ilustracje w tekście. Ostdeutsche Beiträge aus dem Göttinger Arbeitskreis, Bd. 48.

Do rąk historyków medycyny dotarł kolejny tom wydawnictwa *Göttinger Arbeitskreis* poświęcony historii medycyny w Prusach Wschodnich i Zachodnich.

Podtytuł głosi, że są to biografie i osiągnięcia lekarzy wschodnio- i zachodniopruskich od XVIII wieku, ale autorzy, historycy medycyny z pasji i powołania, nadal tematowi znacznie szersze ramy. Oprócz życiorysów, głównie przedstawicieli katedr Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Królewcu i wybitnych lekarzy, którzy swoją działalnością na polu medycyny zasłynęli poza granicami Prus, są rozdziały poświęcone Akademii Medycznej w Gdańsku, niektórym szpitalom królewieckim i powiatowym, towarzystwom i instytucjom lekarskim itp. Nie brak też informacji o organizacji opieki zdrowotnej w Prusach przed 1945 r. Książka ta, w przeciwieństwie do wcześniej wydanej pracy H. Probsta o medycynie Zakonu Krzyżackiego, ma zupełnie inny charakter i przeznaczenie. Jej największym walorem jest zebranie biografii znanych lekarzy królewieckich, wykładowców na Uniwersytecie, oraz uzupełnienie historii szpitali królewieckich i prowincjonalnych po czasy najnowsze, tj. do 1945 r.

Jeśli chodzi o historię najnowszą, to autorzy korzystali w zasadzie z jednego źródła, a mianowicie z tzw. „Listów okólnych” (*Rundbriefe*). Są one serią wydawniczą Wschodniopruskiej Rodziny Lekarskiej (*Ostpreussische Arztfamilie*). Historia tej organizacji jest dość znamienita i warto ją w kilku słowach streścić.

Jej początki sięgają lata 1945 r. w Szlezwik-Holsztynie, który podówczas był wielkim obozem jenieckim dla Niemców; po wojennej rozsypani, który podówczas był